

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” — 15 gr., z „Warszawianką” — 20 gr.

No 164

Opiata pocztowa
wiszczona ryczałtem.

PŁOCK, WTOREK 20 LIPCA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIAKĄ” 4 zł.

Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 zł. 30 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 3 zł. 20 gr.; z odnośnikiem do domu 3 zł. 40 gr.; na prowincji 3 zł. 60 gr.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta
z Warszawy).

Likwidacja min. robót publicznych

Dnia 19 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji dla spraw reorganizacji administracji pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych Młodzianowskiego. Omawiano zasady projektu likwidacji ministerstwa robót publicznych.

Rezygnacja p. Mościckiej.

Pani Mościcka, żona Prezydenta Rzeczypospolitej, zgłosiła повторно swoje ustąpienie z grona członków tymczasowej rady miejskiej w Łwowie. Pierwsza rezygnacja, z powodu złego stanu zdrowia, nastąpiła przed kilku miesiącami, nie była jednak przyjęta.

Zmiany w Dyrekcji Kolejowej.

Na stanowisko pierwszego wiceprezesa dyrekcji kolejowej w Warszawie, powołany jest dotychczasowy dyrektor wydziału ruchu p. E. Zienkiewicz. Stanowisko opuszczone przez p. Zienkiewicza, objął dyrektor wydziału ruchu dyrekcji kolejowej radomskiej, inż. Michał Butkiewicz.

Z Min. Spraw Wewnętrznych.

Dowiadujemy się, że naczelniczy wydziałów ministerjum spraw wewnętrznych, który przy ostatniej reorganizacji statutu tegoż ministerjum nie pozostali na swych stanowiskach otrzymując w dniach najbliższych właściwe posady. Wiadomość, jakoby naczelniczy ci mieli być przeniesieni w stan nieczynny, nie odpowiada prawdzie.

Rozprawa sądowa o katastrofę pod Starogardem.

WARSZAWA. Przed sądem rozjemożym w Gdańsku rozpocznie się dziś 20 lipca rozprawa, mająca orzec ostatecznie o przyczynach wypadku kolejowego pod Starogardem w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja 1925 r. Rozprawa potrwa kilka dni.

Sąd o zastrzelenie szofera.

WARSZAWA. Wczoraj w Sądzie wojskowym rozpoczął się proces Kapitana Stefana Pawlikowskiego z pierwszego pułku lotniczego, który dnia 25 czerwca zastrzelił w Komen-dzie policji szofera taksówki Henryka Stróżka. Rozprawie przewodniczy pułkownik Armiński, oskarżenie popiera pułk. Kaczmarek, obrońcą oskarżonego jest adw. Paschalaki.

Akt oskarżenia zarzuca kap. Pawlikowskiemu trzy czyny karygodne, zabójstwo Stróżka (art. 453 Kod. Kar.), uprzednie czynne znieważenie go w urzędzie państwowym przez wypoliczkowanie Stróżka w komisariacie, wreszcie zakłócenie spokoju publicznego, przez wywołanie zajścia na rogu ul. Wareckiej i Nowy Świat.

Sąd przystąpił do badania oskarżonego, poczem nastąpiły zeznania świadków. Oskarżony podnosi z naciskiem, że był w stanie nietrzeźwym.

O godz. 4-ej rozprawę przerwano, odraczając ją do środy na godz. 10 rano.

LEKARZ DENTYSTA

N. Gutkindówna

wróciła i przyjmuje codziennie, oprócz środy i czwartku w Płocku, przy ul. Grodzkiej № 14, zaś w środy i czwartki w Bodzanowie, na co się zwraca uwagę osłon. Kasy Chorych Małej Wsi oraz okolicy Bodzanowskiej.

Historyczne posiedzenie Sejmu.

Głosowanie nad zmianami Konstytucji. Lewica nie dopuszcza do naprawy Polski.

WARSZAWA. Dzień wczorajszy należeć będzie do wielkich dni Sejmu. Rozpoczął się on przemówieniem premiera Bartla, dalej głosowaniem nad zmianami Konstytucji i rozprawianiem ustawy o upoważnieniach dla rządu. Sprawy te sprowadziły wielką ilość posłów, wypełniły łóża i galerje.

W swem oświadczeniu premier Bartel podkreślił dobitnie pokojowe dążenia rządu oraz głębokie zrozumienie potrzeb gospodarczych państwa i konieczności utrzymania ładu wewnętrznego.

W rozprawach nad pełnomocnictwami pierwszy zabrał głos poseł Stroiński wykazując nagłą potrzebę głębszej naprawy ustroju państwowego do czego zmierzają wnioski klubów prawicy i środka, łącząc się z poczynaniami rządu w kierunku zmiany Konstytucji.

Poseł Głubiński poświęcił obszerny ustęp przemówienia zamachowi majowemu i dziwnemu stanowisku lewicy. Omawiając program rządu dał wyraz nieufności Związku Ludowo-Narodowego co do tego programu i jego wykonania i zapowiedział, że Klub ten nie może oddać swych głosów za ustawą o upoważnieniach.

W głosowaniu nad zmianami Konstytucji, przyczem potrzebna jest

większość 2/3, lewica odrzuciła wszystkie uchwały Komisji, skierujące do naprawy ustroju, jak zmianę ordynacji wyborczej, ograniczenie nietykalności poselskiej, zasadę Trybunału Konstytucyjnego, któryby chronił przed wydaniem ustaw, niezgodnych z Konstytucją i t. d. Z ważniejszych postanowień przyjęto jedynie art. 7, odnoszący się do budżetu.

Nawet art. 8, dotyczący rozwiązania Sejmu, który zdawało się, że przejdzie najłatwiej, wywołał zatarg pomiędzy Wyzwoleniem a marszałkiem Sejmu o sposób głosowania nad poprawkami i został odesłany do Komisji. Odrzucono też art. 9, przewidujący prawo weta dla Prezydenta. Głosowanie doprowadzono jedynie do art. 11 t. j. do upoważnień Konstytucji na wydawanie ustaw drogą dekretów. Dależy ciąg sebrania Sejmu odbędzie się dziś o 11 rano. Przedtem obradować będzie Komisja Konstytucyjna.

Na porządku dziennym dzisiejszego Sejmu dalsze głosowanie nad zmianą Konstytucji oraz rozprawa i głosowanie nad pełnomocnictwami rządu.

We środę odbędzie się posiedzenie Sejmu, poświęcone sprawom bieżącym.

W Anglii sytuacja beznadziejna.

LONDYN. Premier Baldwin odrzucił propozycję biskupów anglikańskich, którzy podjąwszy się pośrednictwa, przedłożyli propozycję, według której robotnicy kopalń węgla

mieliby powrócić do pracy na poprzednich warunkach, a rząd wypłacałby równocześnie zasiłki właścicielom kopalń.

Nowy rząd we Francji.

PARYŻ. Herriot, który otrzymał misję utworzenia nowego rządu, odbywał od wczoraj rano narady z przedstawicielami grup parlamentarnych. Narady te przeciągnęły się do późnej nocy, tak że Herriot dopiero tuż przed północą mógł przedstawić Prezydentowi Republiki listę nowego rządu, w skład którego wchodzi:

Prezydent ministrów i sprawy zagraniczne—Herriot.

Minister finansów—De Monzie.

Spr. wewnętrzne—Chautemps.

Min. Sprawiedliwości i Odszkod. Obszarów—Colrat.

Min. wojny—Painlevé.

Min. Marynarki—René Renauld.

Min. Oświaty—Daladier.

Min. robót publ.—André Hesse.

Min. handlu—Loucher.

Min. rolnictwa—Cueille.

Min. kolonii—Dariae.

Min. pracy—Pasquet.

Z powyższych nazwisk wynika, że Herriot zdołał pozyskać dla swego rządu tylko grupę radykałów i republikańców socjalnych (Painlevé i Briand) oraz tak zwaną lewicę radykalną (Loucher).

Przyjąwszy, że socjaliści nie wchodzić w skład nowego rządu utyczą mu przeciw swego poparcia, wynikłoby, że Herriot zapewnił sobie tę samą większość, którą miał w swym pierwszym rządzie po wyborach w maju 1924 r. Jednakże widoczna jest rzecz, że w składzie nowego rządu brak jest wybitnych osobistości a większość, o którą rząd się opiera jest słaba, gdyż między socjalistami, pozostałymi poza składem obecnego rządu, a grupami, wchodzącymi w skład gabinetu b. łatwo dojść może do nieporozumień.

Prawica nie wróży nowemu rządowi długiego żywota. Frakcja demokratyczna w swem piśmie, wystosowaniem do Prezydenta Republiki wyraża obawę, że rząd Herriota oznacza nową zniżkę franka. Najprzykrejszym incydentem była wczoraj demonstracja przed Izłą deputowanych i giełdą.

Wchodzących deputowanych do parlamentu obrzucał tłum wyzwiskami, wołając przez! Kilku dziennikarzy, których tłum wziął za deputowanych, poturbowano. W bankach publiczność sprzedawała tłumnie bonny pożyczki Obrony Narodowej.

Fabryka fałszywych weksli w Łodzi

Miljon strat ponoszą banki i firmy.

ŁÓDŹ. Spółka akcyjna fabryk włókienniczych Biedermana otrzymała od jednego z banków łódzkich wezwanie do zapłacenia weksli na 40.000 zł. W banku okazało się że weksle są sfałszowane.

Policja rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo, które przyniosło nadzwyczajne wyniki. Okazało się bowiem, że firm, poszkodowanych na większe sumy jest znacznie więcej i że w Łodzi istnieje zorganizowana banda fałszerzy weksli na czele której stał niejaki Kowalski Współdziałali w fałszowaniu grawerzy i specjaliści kaligrafowie.

Banda fałszowała pieczętki firm i podrabiała podpisy właścicieli, względnie odpowiedzialnych dyrektorów. Specjalni „wywiadowcy” wyszukiwali banki, w których mogli łatwo dyskontować weksle odnośnych firm. Ogółem znajduje się w Łodzi weksli na sumę miliona zł. Herasz bandy Kowalski dotąd się ukrywa.

Rząd litewski oddany pod sąd.

WILNO. Z Kowna donoszą, o nowych rewelacjach w sprawie tajnych subwencji udzielanych przez poprzedni rząd różnym organizacjom i osobom prywatnym.

Okazuje się, że poprzednia większość rządowa chrześcijańsko demokratyczna zdołała przekupić rosyjską frakcję sejmową oraz gazety: rosyjskie „Echo” żydowską „Kowner Zeitung” za łączną sumę 115.000 litów. Za ujawnione bezprawne wydawanie pieniędzy państwowych poprzedni rząd ma być podany pod sąd na podstawie rezolucji przyjętej przez Sejm na posiedzeniu w niedzielę 18 b. m.

Z giełdy warszawskiej.

1 dol. St. Zj. A.P. — 9.15; 9.17;
1 funt sz. — — — — 44.84;
100 fr. franc. — — — — 19.90;
100 fr. szw. — — — — 178.60;
4 1/2% listy zast. ziem. 30.50.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie akcje tendecja — niejednorodna; listy przedwojenne zastawne — obroty ożywione; waluty i dewizy obce — cokolwiek mocniejsze.

Płacono poza giełdą:

1 dol. St. Zj. A. P. — — 9.17;
4 1/2% listy zast. ziem. 30.60; 30.30;
100 rb. zł. — — — — 477.00;
100 rb. zr. — — — — 380.00.

Ceny orientacyjne zboża:

Pszenica Kongresowa — — 35.00;
Żyto — — — — 22.50; 23.50;
Jęczmień — — — — 25.00; 27.00;
Owies — — — — 27.50; 29.00.

franco stacja.

Tranzakcji — nie było, usposobienie spokojne.

Czytajcie „Dziennik Płocki”

Zaprzepaszczenie Wisły.

Sprawa przedłużenia linii kolejowej z Radziwa do samej Wisły oraz wybudowanie bodaj przewidywanego portu załadunkowego na wybrzeżu od strony Radziwa staje się co raz bardziej piekącą i to nie tylko dla Płocka, ale i dla całego państwa Polskiego.

Najważniejszą sprawą państwową jest utrzymanie stabilizacji złotego. Zależy to od bilansu handlowego a ten znów zależy przede wszystkim od eksportu naszego węgla. Złoty nasz zaczął się chwiać od chwili rozpoczęcia wojny celnej z Niemcami, wskutek której pół miliona ton naszego węgla miesięcznie zostało bez odbiorców. Nabywcy się znaleźli — lecz nie można było dostarczyć im naszego węgla w odpowiednio wielkiej ilości z powodu braku środków transportowych. Zrozumiał to w chwili wybuchu wojny celnej z Niemcami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i w dniu 21 czerwca 1924 roku uchwalił na posiedzeniu postulaty które podajemy w poniżej.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uznaje za niezbędne:

1) Ażeby Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych a) opracowało w najbliższym czasie szczegółowy program prac nad rozwojem żeglugi na drogach wodnych, z zastosowaniem oprócz normalnych budowli regulacyjnych, przedewszystkiem robót doraźnych.

b) Zorganizowało w ramach istniejących etatów specjalny, odpowiedzialny organ tak dla wykonywania robót doraźnych (pogłębiających), jak również analogiczny organ dla sprawowania stałej opieki nad utrzymaniem żeglugi śródlądowej w najlepszej sprawności (Inspekcja żeglugi śródlądowej).

c) Wydało zarządzenia, któreby umożliwiały i ułatwiały niezwłoczne dokonywanie postępowej eksploatacji dróg wodnych.

Powyższy program prac, wymieniony pod a) ma objąć ponadto budowę dróg holowniczych, portów, przystani, zimowisk, ładowni, bocznic kolejowych, składów, środków przeładunkowych, środków łączności i innych urządzeń pomocniczych niezbędnych do intensywnego wykonywania żeglugi śródlądowej.

2) Ażeby Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. wydzwierżawiało na warunkach ulgowych nadbrzeżne tereny państwowe posiadaczom obiektów pływających, przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom żegludowym, budującym własnym kosztem przystanie, ładownie, składy towarowe i inne pomocnicze urządzenia żegludowe, a w wypadku istotnych potrzeb rodzinnej żeglugi śródlądowej, wywłaszczało prywatne tereny dla celów publicznej użyteczności żegludowej i wy-

dzierżawiało je następnie zainteresowanym posiadaczom obiektów pływających, przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom żegludowym na warunkach ulgowych.

3) Ażeby Min. Skarbu udzielało na wniosek Min. Robót Publicznych posiadaczom obiektów pływających, przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom żegludowym, które dokonają inwestycji w taborze pływającym, urządzeniach brzegowych i warsztatach:

a) wszelkich możliwych ulg podatkowych, odroczenia płatności podatków i t. p. w granicach pełnomocnictw, przysługujących Ministrowi Skarbu.

b) ulg podatkowych dla materiałów i wyrobów, potrzebnych do budowy taboru pływającego w ramach odnosnych przepisów.

c) koncesji posiadaczom obiektów pływających, przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom żegludowym na załatwienie spraw celnych, w stosunku do transportów, idących drogą wodną lub kolejową wodną, jak również koncesji na organizowanie i eksploataowanie składów tranzytowych w stosunku do transportów, idących drogą wodną lub kolejową wodną, zaś w w obu wypadkach o ile zachodzą wymagane odnosnymi przepisami warunki.

4) Ażeby Min. Kolei Żelaznych w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. opracowało szczegółowy projekt najważniejszych połączeń kolejowych z przystaniami i portami żeglugi śródlądowej i rozpoczęło w ramach budżetu uleczłoczne w tym kierunku prace.

5) Ażeby Min. Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Robót Publ. i z M. S. Wojsk. opracowało i wniosło do Sejmu w najbliższym czasie projekt ustawy o hipotekach statków.

6) Ażeby Min. Skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego spowodowało by ten w planie swej działalności kredytowej przewidział potrzeby poparcia żeglugi śródlądowej w drodze udzielenia posiadaczom obiektów pływających, przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom żegludowym pożyczek na budowę urządzeń z zakresu żeglugi śródlądowej.

Decyzja udzielenia pożyczki za pada po uprzednim zaopiniowaniu prośby petenta przez Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Spraw Wojskowych

7) Ażeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zatwierdzało uchwał samorządów nakładających na żeglugę opłaty bez żadnych faktycznych świadczeń ze strony samorządów na rzecz żeglugi śródlądowej, względnie spowodowało uchylenie już istniejących opłat, a natomiast wpłynęło na samorządy w kierunku popierania pojedynczych posiadaczy obiektów pływających lub ich stowarzyszeń.

8) Ażeby Min. Rob. Publ. w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk. opracowało projekt znówelizowania

ustawy wodnej z dn. 19 września 1922 r. w duchu zadośćuczynienia koniecznym potrzebom rozwoju rodzimych żeglugi śródlądowej i jej sprawnego wykonywania w myśl powyżej przyjętych zasad.

9) W myśl powyżej przyjętych zasad o uprzywilejowaniu żeglugi śródlądowej korzystają z niniejszych postanowień tylko posiadacze obiektów pływających, przedsiębiorstwa i stowarzyszenia żegludowe we wszelkich działalnościach, lecz w zakresie żeglugi śródlądowej.

Niestety uchwały te do dziś pozostały na papierze. Rząd utopił wielkie sumy w eksperymentach Zjednoczonej Żeglugi, zaniedbując resztę zupełnie. Tak piekącą sprawę jak ta która wyliczona w p. 3, pod a, b, c, p. 4, a zwłaszcza sprawę subwencji kredytowych (p. 6) pozostały zupełnie zignorowane. Skutek jest ten, że linie kolejowe, dowożące węgiel do Tczewa, Gdańska Gdyni są zabite transportami kolejowymi, które nie mogą na czas zdążyć z powodu przeciążenia tych linii. Tymczasem tak dogodna droga jak Kutno — Płock jest zupełnie nie wykorzystana. Wobec czego węgiel nasz zostaje w kraju. Jak donosił wczoraj, wyjechała w tej sprawie z Płocka delegacja do Warszawy.

Sprawą tą, że względu na jej ogólnopolskie znaczenie, a nie mniej doniosłość jej dla naszego miasta zajmemy się obszernie. Ko-

Brońmy się przed stratami w żywym inwentarze.

Kapitał, umieszczony w żywym inwentarze, niema w Polsce prawie żadnego zabezpieczenia przed stratami, które w związku z upadkiem żywego inwentarza zubożają stan posiadania ludności rolniczej. Powstrzymuje to oczywiście rolnika przed pomnażaniem swego dobytku żywego, hamując więc w kraju, tak wybitnie rolniczym, jak Polska, rozwój hodowli, która może i powinna stać się jedną z najważniejszych gałęzi naszego wywozu zagranicę.

Jeżeli sięgniemy do liczb, to dowiemy się, że posiadane 9 milionów bydła rogatego i 4 milionów koni przedstawiają łączną wartość około 3 miliardów złotych; jeżeli następnie obliczymy przeciętny upadek inwentarza, powodowany wypadkami i chorobami chłoby tylko niezarażliwymi, to dochodzimy do wniosku, że ogół właścicieli bydła rogatego i koni ponosi rękrocznie strat około 150 milionów złotych.

Tak znaczne szkody ponosi ludność rolnicza tylko skutkiem swej gospodarczej nieśradności, wiadomo bowiem, że wszystkie sąsiednie, zwłaszcza na zachodzie Europy za-

mieszkańce narody dawno już sobie radę w tym względzie znalazli. Nie tylko zdołano osiągnąć sposób walki gospodarczej ze stratami w żywym inwentarze, ale, co najważniejsze, przez stworzenie u siebie pełnej gwarancji dla kapitału, umieszczonego w żywym dobytku, założono temsamem mocne podwaliny pod głodową inwentarsą, który sprzedany zagranicę stanowi poważną pozycję bilansu handlowego.

Straty, powstające w żywym inwentarze, powodowane są bądź chorobami zaraźliwymi, bądź chorobami zwykłymi lub wypadkami nieszczęśliwymi wymagającymi nieraz doświadczenia. Zwalczanie chorób zaraźliwych i powodowanych przez nie strat o rozmiarach masowych, powstających głównie skutkiem zakłócenia w kraju prawnych stosunków gospodarczych (np. przez wojnę), prowadzone jest tak u nas, jak i gdzie indziej, przez władze państwowe.

Korzystając z doświadczeń, porobionych przez cały świat cywilizowany, dochodzimy do wniosku, że jednym i najlepszym środkiem zwalczania szkód, powodowanych chorobami żywego inwentarza niezaraźliwego pochodzenia oraz wypadkami, są ubezpieczenia.

Obecnie ludność rolnicza w Polsce ma możliwość korzystania z do brodziejstwa ubezpieczeń żywego inwentarza. Na zasadzie praktyki innych państw organizowane są u nas te ubezpieczenia w taki sposób, iż dla obszaru, obejmującego jedną lub parę gmin sąsiednich, założone zostaje stowarzyszenie (kółko) ubezpieczeń wzajemnych żywego inwentarza. Stowarzyszenie takie, po zatwierdzeniu go przez władze i zawarciu umowy reasekuracyjnej z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi zupełnie samodzielną działalność ubezpieczeniową przez zarząd, wybrany z spośród członków stowarzyszenia na jego zgromadzeniu walnem.

Do założenia stowarzyszenia wystarcza, aby trzech właścicieli żywego inwentarza, rozumiejących potrzebę istnienia tego rodzaju urzędowania gospodarczego, które w razie wypadku szkody umożliwia otrzymanie niezwłocznie za utracone zwierzę odszkodowania, a zatem naprawienie uszkodzonego warsztatu pracy, podpisało statut w charakterze założycieli stowarzyszenia. Istnienie w danej okolicy kółka rolniczego, spółdzielni mleczarskiej lub jakiej innej spółdzielni rolniczej sprawę wprowadzenia ubezpieczeń znakomicie ułatwia, ponieważ mogą one być prowadzone przy tych organizacjach z dużą dla stowarzyszonych korzyścią.

Blizsze informacje, statuty oraz wszelkie wskazówki otrzymać można w Oddziałach Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, znajdujących się w większych miastach, lub też w każdym mieście powiatowym u Inspektorów P. D. U. W.

Samolotem do Gdańska.

Powziąwszy zamiar zwiedzenia Gdańska i okolic kupilem rano w biurze Polskiej Linji Lotniczej bilet do Gdańska, i zapakowawszy najniezbędniejsze rzeczy do podręcznej walizeczki byłem parę minut przed 2 p. p. na lotnisku. Wypełniłem związane z podróżą różne formalności, a więc rewizję walizeczki i paszportu, poczem udałem się na właściwe lotnisko. Na lotnisku dość nierównym, porośniętym trawą, tego dnia po ustawicznych deszczach stała miejscami woda. Oczekał już wyznaczony z hangaru żelazny płak. Wsiadamy. Właściwie pasażerów jest tylko dwóch. Po schodkach i po krzydle wchodzimy do kabiny samolotu. Wewnątrz niczem nie różni się od wnętrza 6-cio osobowego automobilu, również przy motorze dwa miejsca: dla pilota i obok niego, dla pasażerów zaś ostere miejsca w właściwej kabine, siedzenia jak w

samochodzie głębokie, miękkie, obite skórą tak, że siedzi się pewnie i wygodnie. Zbliża się chwila odjazdu. Pilot ubrany już w swój kostium lotniczy wsiadł na swoje miejsce; jeszcze sprawdzają, czy wszystko w porządku, odstawiają schodki, zatrzymujemy drzwiczki.

Motor puszczony w ruch poczynają warczeć; przypasujemy się pasami do siedzenia (trzeba to robić tylko przy startowaniu i lądowaniu na wszelki wypadek). Punktualnie godzina 14, 15 ruszamy. Aparat leci lekko podskakując na nierównościach lotniska, woda pryska z pod kół, aż wreszcie zaczyna się wznosić równo i spokojnie w powietrze. Wzbijamy się stopniowo coraz wyżej i wyżej aparat jakby pchnięty siłą niewidzialną szybkuje w górę, lotnisko, na którym grupa ludzi obserwuje odlot, ucieka z pod nas, niknie, gdyż leciemy już ponad Warszawą, zbiorowiskiem domów poprzetykanym wązami ulic; nie zdążyło się jednak ogarnąć okiem tego ciekawego niezwyczajnie widoku, gdy przesuwają pod

nami podmiejskie składy, zabudowania fabryczne, już leciemy ponad szachownicą pół pokrajanych na wąskie paski parceli. Patrząc na zegar — jesteśmy nad ziemią 350 metrów. Motor pracuje równo, a jego spokojny i miarowy rytm wlewa pewnego rodzaju zaufanie w moc i siłę serca żelaznego ptaka. Ale spojrzmy z wysokości na ziemię, tę ziemię tam hen na dole! Przesuwamy się nad różnobarwną mozaiką pól i poletek poprzecinanych w różnych kierunkach szarami smugami polnych dróg lub białą wstęgą szosy; widać jak szosa ta mknie w wytkniętym kierunku z poprzecznymi kreskami bocznych dróg. Przelatujemy ponad dość zniszczonymi lasami, wydłami piaskosystemi porośniętymi kępami krzaków, na polach słońce nieustannie padające deszcze, gdyż tu i owdzie stoją, jak przynajmniej się wydaje, kaluże wody; Kongresówkę a szczególnie województwa środkowe deszcz nie oszczędzał.

Dotąd mieliśmy szarą taśmę Wisły z prawej strony, widać doskona-

le, jak się wiję ona tworząc formalne pętlące, zakręty, lecz pod Modlinem, a właściwie nad Modlinem przelatujemy na prawy brzeg Wisły. Z okien samolotu widać jak na dłoni twierdzę Modlin, pośrodku nieregularnie zabudowany oszronobok, twierdząca osła, broniąca z jednej strony Wisłą z drugiej potężnym warownym pierścieniem szanów zbrojnych zębami trójkątnych redut i wysuniętymi jak fortposty furtami — przedstawia bardzo malowniczy widok.

Za Modlinem na chwilę rozejściło się i słońce rozświetlało się do nas obrzucając samolot snopem promieni w których zasnęły skrzydła naszego płatowca jak srebrne; widać i pilot rozwelecił się słońcem, bo zaczął nas trochę „bijać“ t. j. aparat zaczął nieco chybotać się, jak okręt na falach morza. Mój towarzysz jest wyraźnie nie zadowolony z tego obrotu rzeczy. Rozmawiać w samolocie niebardzo można, gdyż motor tak nieustannie i wibrująco warczy, że trzeba prosto krzyknąć do współpilotów, żeby być zrozumianym.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 3 m. 47. Zachód 19m 27

Wtorek dnia 20 Lipca 1926 r.

Kal. rzym.-kat. Eliasza
Jutro — Prakseda

Dyżur nocny w aptekach.

Dzień nocny dyżur aptek: Betley'a
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

Płockie Towarzystwo Masekwa.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorek, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedzielę i piątek od 11-ej do 1-ej.

Ważne wiadomości.

Buletyn Zarządu Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiśle i dopływach.

Wiśla.

Kraków	177	—	138	pb.	9	cm
Zemichost	177	+	131	ub.	20	cm
Warszawa	177	+	135	pb.	11	cm
Płock	197	+	166	ub.	12	cm

Rug

Wyszów 177 + 95 ub. 3 cm.

Narow

Łutuch 177 + 74 ub 1 cm.

Wycieczka

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich do Kępy Kościelnej—statkiem, o ile wiemy, cieszyła się niezwykłym powodzeniem. Statek był przepelniony i wycieczkowicze na miejscu zabawiali się ochoczo, o czym świadczą powrót wycieczki do Płocka późnym wieczorem.

Zabawa w ogródku Florjańskim.

urządzona z inicjatywy dyr. keji bawiącego u nas zespołu operetkowego, wzbudziła pewne zainteresowanie, wobec zapowiedzianego na wolnym powietrzu przedstawienia („Wesele w Ojcowie” i „Młynarz w załatach”). Niestety, niestety urządzanie prowizorycznej scenki umożliwiło dostępną na to widownię tylko nielicznej garstce publiczności, a ogrodzenie widowni ławkami, przepelnione stojącą publicznością (nawet na poręczach) zabarykadowało zupełnie wejście na widownię. Krążące dookoła widowni tłumy zadawały się jedynie obserwowaniem chwilejności podstaw zaimprovizowanej scenki i trzeszczeniem od czasu do czasu ławek, wywołującem panikę.

Na przyszłość, przy urządzaniu tego rodzaju imprez, należałoby chyba wziąć pod uwagę, że bez podwyższonej estrady podobne widowiska nie mają zupełnie racji i wywołują one tylko niezadowolenie publiczności.

Zresztą nie miałem zamiaru zawiązywać z nim konf. reneji. Współtowarzysz mój jednak pomimo, że już jedzie trzeci raz, zaczyna zdradzać pewne symptomy, objawy, kręci się na siedzeniu, najwidoczniej mało mu tego, iż jedzie samolotem, ale ma widać chęć a właściwie inklinację pojechania do stolicy jednego z państw bałtyckich. Wreszcie chwytając pośpiesznie przygotowaną w tym celu zawieszoną przez usłużną „linję” torbę.

Tego rodzaju przypadłości są niestety zdaje się jednym z powodów, iż ludzie tak mało korzystają z tej niezwykle wygodnej i szybkiej komunikacji. Najwięcej jednak podobno podlegają tym nieprzyjemnym i męczącym objawom „choroby morskiej” kobiety. Ja osobiście nie przechodzę „choroby morskiej”, widocznie zależy to od natury, i przylgdam się spokojnie przez okno.

Gdy patrzy się przez okno kabiny wydaje się, iż jedziemy wolno, dość jednak opuścić szybę i wytknąć rękę z okna, aby przekonać się, jak

Wobec dość licznej wycieczki, zorganizowanej przez Stow. Robotników Chrześcijańskich do Kępy Kościelnej, publiczności na placu Florjańskim było niewiele i właściwa zabawa nie odznaczała się ożywieniem.

Pomiary miasta.

P. inż. Augustynek, który jak wiadomo z rostrzygnięcia konkursu majowego utrzymał się przy prowadzeniu robót pomiarowych m. Płocka, obecnie rozpoczął już te roboty.

Pomiary te są nadzwyczaj ważne, gdyż służyć będą za podstawę do planu regulacyjnego miasta, planu kanalizacji, wodociągów, elektrowni i t. p.

Słowem pomiary te są kluczem do racjonalnej rozbudowy miasta.

Nieswieże ryby.

Nieswieża ryba nawet po dobrym przygotowaniu jest bardzo niebezpieczną dla spożywających. Sprawa ta nabiera szczególnej aktualności w lecie, kiedy wskutek gorąca i złego przechowywania ryby, bardzo łatwo ulegają zepsuciu.

Zwróciła na ten szczegół uwagę nasza policja i przeprowadza kontrolę sprzedawanych ryb. W czasie takiej kontroli dnia 16 b. m. stwierdzono sprzedaż nieswieżych ryb u Tauby Gąbińskiej (Królewiecka, 3) i u Sury Bogacz (Synagoga, 6) z czego sporządzono protokół.

Wyjaśnienie.

Inżynier Tyrak z Zarządu dróg wodnych, prosi nas o zaznaczenie, że w Komisji, odbierającej nowo wykończone baseny wodne na Wiśle, udziału nie brał.

Osobiste.

Ubiegłej niedzieli bawił w mieście naszemu poseł ze Zw. Lud.-Nar. p. Świecki, który przybył tu na zebrań przedwstępne, mające na celu zorganizowanie Zjazdu Katolickiego w Warszawie.

Zakłady fryzjerskie

mają być w święta zamykane. Jakkolwiek nie podlegają one pod przepisy dotyczące sklepów, to jednak należą one do kategorii pracowni. Za przekroczenie tego przepisu sporządziła policja protokół na J. Blumana, (Płońska, 19).

Teatr Miejski.

Dziś we wtorek 20 lipca Zrzeszenie artystów pod kierunkiem J. Otrembskiego, grając w Płocku same operetki przez przeciąg blisko dwóch miesięcy, wystąpi dzisiaj z całą okaznością jako zespół komedjowy i odegra znakomitą farsę w 3 aktach Arnolda Bacha p. t. „Hiszpańska Mucha”.

Obsada ról pierwszorzędna. Dekoracje zupełnie nowe, pomysły artysty i malarza teatru Wielkiego z Poznania p. A. Bażuchowskiego.

Kronika policyjna.

W dn. 15 b. m. sporządzono protokół z oskarżenia: o opilstwo i awantury—1, o tamowanie ruchu kołowego—1, o handel bez patentów—1, o przepelniony dół kloaczny—1, o spacer po ulicach niedozwolonych—1.

Z doniesień prywatnych: Janina Opatowska (Kolegijska, 28) doniosła o rozpieczętowaniu listu i wyjęciu zeń fotografii, wskazawszy sprawczynię. Józefa Zelma (Stary-Rynek, 9) doniosła o pobiciu jej, wskazawszy winowajców.

Jaglica się szerzy.

Dzięki energicznej walce z jaglicą Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, ilość zasłabnięć na tę straszną chorobę w pierwszych miesiącach r. b. z tygodnia na tydzień malała: w ostatnim tygodniu lutego zanotowano 111 zasłabnięć na jaglicę w całej Polsce, w pierwszym tygodniu kwietnia zaś tylko 44.

Niestety, niewystarczająca ilość miejsc dla chorych jaglicznych w zakładach P. K. P. D. sprawia, że od połowy kwietnia zaobserwować się daje systematyczny wzrost zasłabnięć na jaglicę, zaś maj wykazuje niepokojący wzrost ilości zasłabnięć (z 72 w pierwszym tygodniu maja na 139 w tygodniu następnym).

P. K. P. D. rozporządza w tej chwili w swych zakładach jaglicznych tylko 50 miejscami dla chłopców i 16 miejscami dla dziewcząt.

Oczywiście, wobec wzmagającej się ilości zasłabnięć, ta niedostateczna ilość miejsc powinna być jaknajszybciej powiększona.

Okręgowe T-wo Rolnicze w Płocku niniejszem ogłasza wszystkim członkom T-wa Rolniczego, Kółek Rolniczych oraz członkom Kółek Porad Sądzielskich, że nie zrzekło się zamiaru założenia Centralnej Mleczarni Powiatowej, wzywa przeto do niezawierania umów dotyczących zbytu mleka z nowopowstającymi, prywatnymi przedsiębiorstwami przerobu mleka bez uprzedniego porozumienia się w tej sprawie z T-wem Rolniczem.

KOMUNIKAT, Podziękowanie.

Dzięki usilnej pracy p. Estery Szejman (Płock, Kościuszki 1) zdołaliśmy w ciągu 4-ech miesięcy ukończyć całkowity kurs kroju i szycia pod Jej kierunkiem.

To też uważamy za swój moralny obowiązek wyrazić p. Szejman najżywsze nasze podziękowanie za Jej trudy przez cały czas trwania naszej nauki.

Frieda Kibler, Otylja Lidke.

Płock, 19 lipca 1926 r. № 601.

Pokwitowanie.

Na Komitet przyjęcia dzieci z Niemiec—przybyłych na wakacje do Polski—złożył W. P. Zygmunt Cieśliński z Cieślińska—zamiast przyjęcia dziecka—zł. 100.

Wychowanie fizyczne i sport.

Regaty morskie w Gdyni. Honorowy protektorat nad tegorocznymi regatami morskimi w Gdyni objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Regaty odbędą się 8 sierpnia. Udział biorą zrzeszone w Polskim Związku Żeglarskim yacht-kluby i kluby żeglarskie, oraz statki sportowe marynarki wojennej i oddziału gdyńskiego Ligi Morskiej i Riecznej. Poza tym mogą być dopuszczeni do regat i wolni żeglarze.

Zgłoszenia należy kierować do Gdyni na ręce por. Trzepalko przedstawiciela Wojskowego Yacht Klubu

Program regat jest narazie schematyczny i szczegółowe jego ułożenie nastąpi po upływie terminu zgłoszeń, t. j. 26 lipca r. b. z podziałem na biegi i godziny. Przedwidują się biegi następujących kategorii: Sześć biegów yoli o powierzchni żagla 15 m, 18 m, 20 m, 22 m, 23 m, 35 m.

Dla statków poza temi klasami zorganizowane będą specjalne biegi z zawodami na zmianę łodzi, bądź drużynowymi: wyścigi łodzi i statków marynarki wojennej, wyścigi wszelkich innych łodzi, niepodpadających pod wyżej przytoczoną klasyfikację

Pojedynsk pływacki. Gdański klub pływacki nadesłał wyzwanie sekcji pływackiej Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie do rozegrania walki pływackiej. Klub Wojskowy wyzwanie przyjął. Zawody odbędą się na morzu w Sopotach dnia 8 sierpnia. Wojskowy Klub wysła elitę swego pływactwa kpt. Kuncewicz, por. Wajchla, inż. Seweryńskiego, por. Girtlera, inż. Kiałę i innych

Z szerokiego świata.

Imiona dzieciątek komunistów. Sowieci miasta Moskwy przeprowadził ankietę w sprawie imion sowieckich nadanych dzieciom przez rodziców, należących do partii komunistycznej. Ustalone, że stosunek procentowy dzieci, obdarzonych tymi imionami do ogólnej liczby komunistów, jest dość niski. Najczęściej spotyka się imiona, przypominające nazwiska wodców partii komunistycznej. Oprócz tego zarejestrowano imiona męskie jak „Molot”, „Nep”, „Proletar”, „Solidar”, „Rework”, „Komintern” i inne oraz imiona żeńskie jak „Protesta”, „Dekreta”, „Sowdep”, „Seksitina” i nawet „Razstrela”.

ję Langfuhr. Tam też kierujemy się, Zniżamy lot, aparat szybuje coraz niżej ponad domami, z lewej strony mamy Gdańsk i zatokę, z prawej pobliskie wzgórza, spuszczamy się coraz bardziej ponad domami Wrzeszcza, płyniemy na zieloną płaszczyznę lotniska; jeszcze chwila, a już aparat leci tuż przy ziemi, już dotyka lekko kołami powierzchni ziemi, wreszcie nieznacznie niedostrzegalnie, prawie drgnięcie (dobry pilot, gdyż lądowanie jest najtrudniejsze) i aparat toczy się lekko, kołysząc nas na sprężynach siedzenia, po lotnisku i zawracając przed hangar; patrz na zegarek jest 5 pp. jechaliliśmy więc niecałe trzy godziny Motor cichnie, wysiadamy, stoi już przy aparacie kontroler biletów oraz gdański policjant, idziemy do rewizji bagażu i kontroli paszportów.

Po kilku minutach wszystko załatwione, wychodzimy na miasto.

Obserwator.

szalony jest pod powietrze. Około godziny 3 p. p. zaczyna padać deszcz przed nami szara, oziębla masa chmury, lecz my płyniemy prosto w chmurę i rzęsy deszcz oblewa całą samolot, woda spływa obficie po skrzydłach naszego płatowca, poszybach kabiny, robi się uakol szaro i tylko miarowy warkot motoru daje znać, iż żelazny ptak nie sobie nie robi z tego rodzaju bagatelki. Deszcz ściega nas do Grudziądza koło którego (właściwie trudno określić jak daleko, gdyż z wysokości w jakiej się znajdujemy wszystko co okiem objąć można zdaje się bliskiem) przerywamy się znów na lewy brzeg Wisły. Znać, że jesteśmy nad Wielkopolską. Pola uprawione rzeczywiście „na kształt ogrodowych grządek”. Widziałem np. w jednym miejscu, już nie pomnę gdzie, pole kartofli tak cudownie opielone, tak ślicznie obrodzone, tak równiutkie, że choć linję przylóż, takiego pola ze świecą szukaj w Królestwie, wogóle wszystkie pola są wyregulowane, łany są symetryczne; znać wyso-

ką kulturę. Szybujemy dość nisko, oto widać pole buraków okolonę ze wszystkich stron zagajnikami, rozróżałam kilka dziewczyn w krasnych chustkach, które zwabione turkotem aeroplanu pozadzieraly głowy i przypatrują się jakby pierwszy raz coś podobnego widziały.

Krajobraz tymczasem zmienia się jak w kalejdoskopie. Zauważę, że nie mam aparatu fotograficznego, coraz to nowe widoki, teraz np. tam na ziemi sunie z góry w dolinę pociąg świecą w słońcu wilgotnymi dachami wagonów. Dalej lecimy nad torem kolejowym, a dołem przelatują szybko pociągi, może dlatego szybko, że my lecimy w przeciwnym kierunku, w każdym razie takie jest wrażenie. Okolica zaczyna być falista, coraz to częstsze wody i miasteczka, coraz większa sieć linii kolejowych, wreszcie widać już Gdańsk, a tam hen w dali szare morze, a właściwie zatokę Gdańską. Lotnisko jest nie w samym Gdańsku, lecz na przedmieściu Gdańska na Wrzeszczu lub jak Niemcy nazywa-

TO I OWO

Ołbrzymi pożar w Moskwie. Belgradski „Nowoje Wremia“ z dnia 8-go b. m. podaje wiadomości o niezwyklej epidemii podpalania, których widownią stała się Moskwa i jej najbliższe okolice.

Zaczęło się w niedzielę 27 czerwca rano, a program dnia był następujący:

O świcie podpalono dwie wsie podmiejskie: Berigino i Naumowskie. Spłonęło 36 zagród oraz cały żywy i martwy inwentarz włościan.

W kilka dni później buchnęły kłęby dymów z 7-iopiętrowego gmachu komisariatu ludowego do spraw komunikacji, następnie podpalono ołbrzymie składy materiałów kolejowych i wreszcie wielki dom robotniczy.

To się działo w dzień w centrum miasta.

Wioscarem podpalono most na rzecze Moskwie, 3-piętrowy dom inwalidów oraz muzeum rodziny Rumiancewów.

Pożary trwały przez całą niedzielę aż do poniedziałku w południe.

Straż ogniowa była bezsilna, a niezwykle upały utrudniały wielce akcję ratowniczą.

Straty materialne są olbrzymie. Straty w ludziach jeszcze nie ustalono. Najwięcej ofiar jest jednak wśród inwalidów, którzy mając odcięte wyjście, rzucali się z 2-go i 3-go piętra na ulicę.

Ustalono, że pożary wznioła banda podpalaczy, która posługiwała się benzyną.

Książki i czasopisma.

„Rolnik Ekonomista“. Dnia 15 lipca wyszedł z druku № 14 czasopisma „Rolnik „Ekonomista“ organ Związ-

ku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem p. J. Gościńskiego i redakcją Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły Alfrees Wood'a p. t. „Cukrownictwo w Anglii“, Dr. B. Wałukiewicza — „Zasady rozdziału prawa odpędu górnictwa rolniczych“, T. Fijałkowskiego — „Eksport masła i jego organizacja“ i memoriały Z. P. O. R. złożone panu Ministrowi Rolnictwa i D. P.

Prócz tego sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, ustawodawstwa polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych.

„Przepisy o egzekucji podatków, opłat i innych należności skarbowych i samorządowych“. Nakładem redakcji „Rolnika Ekonomisty“ wyszła

świeżo z druku cenna broszura p. t. „Przepisy o egzekucji podatków, opłat i innych należności skarbowych i samorządowych“, opracowana przez znawcę tej dziedziny wiedzy skarbowej p. Augusta Franca, inspektora ministerralnego Departam. Podatków i Opłat Ministerstwa skarbu.

Jest to pierwsza praca, traktująca o tych zagadnieniach. Zebrane w niej i objaśnione w sposób przejrzysty i źródłowy obowiązujące obecnie przepisy o egzekucji skarbowej i samorządowej uprzedzają każdemu obywatelowi poznania praw, przysługujących mu, obowiązków, jakie ma spełnić oraz dają podstawę do sprawiedliwej i słusznej obrony.

Czyś złożył ofiarę na „Czerwony Krzyż“?

Posiadacze starych banknotów Rzeszy Niemieckiej 1000 — 100 — 50 — 20 markowych

emitowanych przed 15/2 1919 roku pragnący zachować swe pretensje do waloryzacji — zechcą nadesłać zaraz swój adres zaopatrzonej w porto zwrotne pod adresem:

Kaufmann Erich Preukschat

Berlin W 30 — Molstr. 7.

Dyrektor Związku Wierzyteli Banku Rzeszy Niemieckiej.

B-CIA FLAKS

PŁOCK — SIENKIEWICZA 22.

Przyjmują zamówienia na

Supertostat 16 i 18 procentowy, Żużle Thomasa oraz posiadają stale na składzie

Wapno, Cement, Pape, Smołę i t. p.

Ceny przystępne!

Stanisław Przedpełski w Płocku.

ul. Tumska № 6, — telefon № 172.

402

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów

POLECA nasiona roślin i kwiatów zimotrwałych i doniczkowych, rzepy pastewnej i inne, polewaczki ogrodowe, motyki i pazurki do pelenia, wypielacze systemu Planet, widły do kopania ziemi, Sekatory i noże ogrodnicze, kosiarki do trawników, putapki na krety, opryskiwacze i rozpylacze oraz środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, lep do chwytania owadów na drzewach, nawozy sztuczne dla roślin pokojowych, rafę i gatunki. Rok zał. 1905.

KTO CHCE WIEDZIEĆ,
CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE,
TEN CZYTA NAJTAŃSZE ILLU-
STROWANE CZASOPISMO
W POLSCE

PRZEGŁĄD
ŚWIATOWY

Prenumerata kwartalna: 6 złot. 25 groszy.
Wszystkie korespondencje i prenumeraty
przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

ZAPISUJECIE SIĘ DO L. O. P. P.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

POTRZEBNE
natychmiast
DWA
POKOJE

dla dwu pań z jednym
dzieckiem na wsi we
dworze z kompletnym
utrzymaniem i obsługą.
ZGŁOSZENIA DO
administracji
„Dzienn. Płock.“

Ogłoszenia drobne.

Jest do sprzedania czterogankowy wiatrak i 2 — 10 mórg ziemi z zabudową. Weś Rębowo poczta Wyżogród Dobrowolski Wł.

602

O dokumentach heraldycznych wraz z dyplomem i metrykami rodziny Betkowskich, herbu Jastrzębiec, niegdyś właścicie i folwarku Petrykozy, parafii Słupsk, gminy Jerzewo, powiat mławski — przywiezionych z Rosji — wiadomości udzielić może Administracja „Dziennika Płock.“

(R)

Związek Producentów Inweniarza w Płocku przyjmuje zgłoszenia do transportu trzody, która odejdzie do Czerniewic w dn. 23.VII t. j. w piątek. Przyjmowane będą sztuki od 80 do 105 klg. gdyż taki warunek stawia Uncar.

599



Czytajcie

„Dziennik Płocki“!



Płyty chodnikowe, rury betonowe do kanalizacji i na studnie, słupy, pomniki, dachówkę i t. p.

— po cenach najniższych dostarcza wytwórnia betonów —

„STROP“

PŁOCK, Rogatki Bielskie. — PŁOCK, Rogatki Bialskie.

Kanalizację i Wodociągi oraz wszelkie roboty

— w zakresie melioracji rolnych prowadzi —

Biuro Techniczne „STROP“

PŁOCK, Kościuszki № 10.

PŁOCK, Kościuszki № 10.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

327

Hurtownia Tytuniowa
SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 185.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry dobre i tanie.

Gilzy z watą „UNJA“, bibułka „AIDA“
Wata antynikotynowa „S A N T E“ także
DUŻE MOCNE SKRZYNIJE.

Dla P.P. Ziemian

Książka najmu robocizny
Księga raportów dziennych

podług wzorów Centralnego T-stwa Rolniczego.

są do nabycia

w Administracji „Dziennika Płock.“

(R) Płock, Kolegiatna 8 (Hotel Polski).

Rozkład jazdy pociągów

na linii Warszawa — Nasielsk — Sierpc
i Warszawa — Nasielsk — Mława.

Do Warszawy			Z Warszawy	
3.10	13.40	Sierpc	5.20	21.20
4.16	14.44	Nasielsk	4.18	20.19
4.45	15.13	Baboszewo	3.47	19.18
5.14	15.42	Płońsk	3.24	19.25
5.32	16.00	Dalanów	3.02	19.03
5.47	16.15	Wkra	2.46	18.47
6.20	16.18	Nasielsk	2.12	18.13
7.00	17.36	Modlin	1.35	17.30
8.05	18.50	Warszawa	0.25	16.15
9.41	20.29	Nasielsk	20.29	15.24
10.46	21.07	Ciechanów	19.07	14.13
11.50	22.59	Mława	17.59	13.07

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiatna 8, tel. 188.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 55 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wiersz — 5 gr. Wyraz tłusty drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 40 —

Komisat Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Kurpielewski.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolegiatna 8. Tel. 188.